

# MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/6584,Polfinal-z-Malborkiem-wygrany-30-SREBRO-Mistrzostw-Polski-Juniorek-juz-jest-jutr.html>  
26.04.2024, 09:55

Strona znajduje się w archiwum.

## Półfinał z Malborkiem wygrany 3:0 ! SREBRO Mistrzostw Polski Juniorek już jest - jutro można zamienić je na ZŁOTO !

Drużyna juniorek MOS Wola idzie jak burza w finale Mistrzostw Polski. Dzisiaj nasze siatkarki wygrały w półfinale 3:0 z Orłem Malbork i już wiadomo, że zdobyły medal Mistrzostw Polski! Jutro srebro można zamienić na złoto. Wielkie gratulacje dla dziewcząt i sztabu trenerskiego z Arturem Wójcikiem na czele.



Radość juniorek MOS Wola, jest medal, jutro wielki finał! Fot:K. Klepacz  
[thisisvolleyball.com](http://thisisvolleyball.com)

Zapraszamy do fotogalerii pt. MOS Wola Warszawa w Kętrzynie autorstwa Krzyśka Klepacza na stronie:  
[thisisvolleyball.com](http://thisisvolleyball.com).

Oto link:

<https://www.facebook.com/media/set/?set=a.512185355558926.1073741861.197964956980969&type=1>

Zapraszamy do obejrzenia ostatnich piłek i momentu zakończenia meczu półfinałowego, który dał nam awans do wielkiego finału o złoto:

<https://www.facebook.com/photo.php?v=664100150341064&set=vb.100002232561453&type=2&theater>

Oto relacja z Półfinałów na Mistrzostwach Polski Juniorek w Kętrzynie, która ukazała się na stronie Strefy Siatkówki:

## MOS Wola Warszawa i Gedania Gdańsk w finale MP juniorek

W sobotnich półfinałach zmierzyły się cztery obecnie najlepsze drużyny juniorek w Polsce. W pierwszym meczu MOS Wola Warszawa w trzech setach, choć nie bez kłopotów, pokonał Orła Malbork. W drugim Gedania wygrała 3:1 z Pałacem Bydgoszcz i zagra jutro o złoto. Pierwsze spotkanie półfinałowe rozpoczęło się od dość niespodziewanej przewagi siatkarek Orła Malbork. Warszawianki nie miały pomysłu, jak przeciwstawić się skutecznym atakom rywalek ze skrzydeł i przegrywały już 6:10. W zespole MOS Wola od początku spotkania na rozegraniu grała Aleksandra Grzeszczak, ale nie rozpoczęła tego spotkania najlepiej - po jej błędzie było już 14:10 dla Orła. Świetnie dysponowana w ekipie z Malborka była Daria Dąbrowska, której ataki wciąż utrzymywały przewagę Orła. Przy stanie 18:14 dla rywalek na boisku pojawiła się Paulina Bałdyga, ale nie zmieniło to oblicza meczu. Orzeł atakował raz ze skrzydeł, raz z środka, cały czas utrzymując bezpieczną przewagę. Po błędzie Dąbrowskiej było już jednak tylko 22:20, a po chwili Malwina Smarzek doprowadził do remisu. Mimo piłki setowej w końcówce Orzeł przegrał jednak pierwszą partię 24:26. Przegranie wygranego już niemal seta deprymująco podziało na siatkarki z Malborka, które już na początku drugiej partii pozwoliły rywalkom uciec na cztery punkty (5:9). Warszawianki grając spokojnie w ataku utrzymywały tę przewagę, jednak przy stanie 21:18 dla MOS Wola w końcówce na wszelki wypadek trener Artur Wójcik przywołał zespół do siebie, by udzielić kilku cennych rad. Podziały wyśmienicie, bowiem warszawianki zdobyły cztery kolejne punkty i atak Malwiny Smarzek zakończył drugą partię wynikiem 25:18.

Trzeci set dobrze rozpoczął się dla siatkarek ze stolicy, które prowadziły już 7:4, jednak zespół z Malborka nie zamierzał się

poddawać i szybko doprowadził do wyrównania. Znow z dobrej strony w zespole Orła zarówno w ataku jak i w bloku pokazywał się Daria Dąbrowska, warszawianki myliły się w przyjęciu i Orzeł wyszedł na prowadzenie 13:12. Wynik oscylował znow wokół remisu, coraz częściej w zespole MOS wola z dobrej strony pokazywała się Zuzanna Prus, znow ciężar gry wzięła na siebie Malwina Smarzek i warszawianki wyszły na prowadzenie 19:16. Tej przewagi podopieczne trenera Wójcika już nie oddały i wygrywając trzecią partię do 20 pewnie awansowały do niedzielnego finału. Siatkarkom Orła Malbork jutro pozostanie walka o brązowy medal mistrzostw Polski. Najlepszą zawodniczką tego meczu finałowego wybrano atakującą MOS Wola - Malwinę Smarzek.

Drugi półfinał mistrzostw Polski rozpoczął się od wymiany ciosów. Kibice mogli podziwić bardzo dobre akcje z jednej i drugiej strony, a siatkarki Pałacu i Gedanii naprawdę pokazywały kawałek świetnej siatkówki (8:8). Gdy tylko bydgoszczanki zdobyły dwa punkty przewagi, o przerwę od razu poprosił trener Witold Jagła i jego zespół natychmiast wyrównał. Bydgoszczanki jednak nie rezygnowały i wykorzystując słabsze przyjęcie rywalek wyszły po ataku Julii Twardowskiej na prowadzenie 18:14. Gdańszczanki rzuciły się do odrabiania strat i gdy trener Pałacu Maciej Kromrych prosił o drugą przerwę, przegrywały już tylko 18:20. W końcu jednak bydgoszczanki postawiły blokiem ścianę nie do przejścia, a po ataku Marty Ciesiulewicz wygrały pierwszego seta 25:20. Na początku drugiej partii żadnemu z zespołów nie udało się uzyskać wyraźnej przewagi. Kiedy jednak gedanistki po ataku Magdaleny Damaske wyszły na prowadzenie 11:8, trener Maciej Kromrych natychmiast poprosił o przerwę. Pałac szybko odrobił straty, świetnie w obronie spisywała się libero Anna Korabiec i znow mecz się wyrównał. Od stanu 17:15 dla Pałacu bydgoszczanki zaczęły się nagle mylić, szybko tracąc prowadzenie. W końcu Gedania miała dwa punkty przewagi (21:19), którą jeszcze powiększyły blokiem i dobrą zagrywką, i wygrały tę partię 25:21 wyrównując stan spotkania.

Bydgoszczanki świetnie rozpoczęły trzeciego seta i przy stanie 5:1 dla Pałacu trener Witold Jagła już przerwał grę. O kolejną przerwę poprosił przy stanie 2:7, jego zawodniczki

nadal jednak popełniały błąd za błędem. Do poziomu rywalk dostosowały się pałacanki i ich przewaga zaczęła pomалу topnieć (10:8). Pojedynek w ataku toczyły ze sobą Magdalena Damaske i Julia Twardowska, a po bloku na Ciesiulewicz na tablicy wyników widniał remis 16:16. Żadnej z drużyn nie udało się wypracować większej przewagi i dopiero od stanu 20:20 bydgoszczanki zdobyły trzy punkty z rzędu, ale Gedania znów doprowadziła do remisu 24:24. W końcówce lepsza była Gedania, która po bloku na Julii Twardowskiej wygrała 28:26. Podbudowane wygraną gdańszczanki rozpoczęły czwartą partię od prowadzenia 5:1 i doczekały się natychmiastowej reakcji trenera Pałacu. Po kolejnych dwóch przegranych piłkach trener Kromrych poprosił już o drugą przerwę, bo sytuacja jego zespołu wyglądała fatalnie. Pałac powoli zaczął odbudowywać swoją grę (8:12) znajdując sposób na ataki Magdaleny Damaske. Znów szalała w obronie Anna Korabiec, a bydgoszczanki zmniejszyły straty do jednego punktu. Gdy wydawało się, że Pałac wrócił do gry, gedanistki znów zaczęły budować swoją przewagę (18:14). Pewnie w ataku, grając trudną zagrywką i dobrze w bloku gdańszczanki zdobywały kolejne punkty, a ich rywalki powoli zwieszały głowy (22:14). Ostatecznie Gedania wygrała 25:16 i zgra z MOS Wola Warszawa o złoty medal. MVP meczu wybrana została Julia Piotrowska.

UMKS MOS Wola Warszawa - Orzeł Malbork 3:0  
(26:24, 25:18, 25:20)

Pałac Bydgoszcz - Energa Gedania Gdańsk 1:3  
(25:20, 21:25, 26:28, 16:25)

źródło: siatka.org